

bljotekarką p. Kitłowa Nędzerzew p. Łęczycza, konsulatorką Marja Łoskowska z Janowic, p. Piątek.

Prawie każda sodaliska prenumeruje „Dwór Marji” pozatem niektóre „Sodalis Marianus” a dowolnie „Misje Katolickie”, „Posłaniec Serca Jezusowego”, „Rycerz Niepokalany”, „Przewodnik Katolicki” i t. p. Z „Dworu Marji” cieszymy się najwięcej wszystkie, bo jest coraz lepiej redagowanym, najlepiej nas rozumiejącem i odpowiadającym sercu, ukochanem pismem.

Skromną pracę nad sobą, nad wyrobieniem wewnętrznym uważamy za najpierwszy i największy obowiązek Sodaliszki, i przy łasce Chrystusa za wstawieniem się Najświętszej Niepokalanej staramy się, by życie nasze było pełne miłosierdzia, wyrozumiałości dla bliźnich, by nas kochano, by pobożność nasza była w miarę, by nie raziła nikogo. Obyśmy i my mogły się okazać nadal wdzięczniejszemi Dziećmi Bożemi, pracując intensywniej w nas, w domach naszych, w naszym kole, by promieniowało z nas zawsze apostołstwo Chrystusowe i odmieniało oblicze ziemi.

Z Chełmońskich
Marja Żmija-Łoskowska

Wspomnienia pośmiertne.

1. Ś. p. Władysława Wilska, Prezydentka Sod. Pań Ziemi Łęczyckiej.

Żalobą świeżą i bolesną okryła się nasza Sodalicja — nasze koło Ziemiaków, cała bliższa i dalsza okolica! — W samym końcu ubiegłego roku po kilkotygodniowej ciężkiej chorobie odeszła od nas niepospolitych zalet kobieta, światła katolicka, prawdziwa niewiasta ewangeliczna, jasnym życia swego budująca przykładem!

Urodzona w Leżnicy Wielkiej, ziemi Łęczyckiej, z zacnego i szlachetnego rodu Prądyńskich — wcześniej osierocona przez matkę ś. p. Anne ze Skrzyńskich z Gostkowa. Wychowane był siostry bliźnięta, ś. p. Władysława Wilska oraz siostra jej Anna Prądyńska, obecna Przełożona SS. Urszulanek w Pniewach u Wiel. Matki Ledóchowskiej, najstaranniej przez troskliwego ojca, ś. p. Władysława Prądyńskiego. Wcześniej oddane na naukę do klasztoru SS. Urszulanek w Krakowie, odznaczają się obie siostry znakomitemi zdolnościami, zawsze jako wzorowe uczennice, wracają do domu na wakacje, gdzie pilnie przez szereg lat, uczą liczne gromady dzieci wiejskich katechizmu i przygotowują do pierwszej Kom. św. W okresie świąt Bożego N. stale urządzano w kościele parafjalnym, z dużym nakładem pracy śliczne przedstawienia jasełkowe.

Nie rozstają się z sobą siostry bliźnięta aż do chwili zamążpójścia ś. p. Władysławy, która odtąd wzorową jest żoną, matką, panią domu i obywatelką, w najszerszym i najlepszym słów tych znaczeniu! — Modlitwa, praca od bardzo wczesnych godzin rannych, ład w domu, wyczerpująca praca w bardzo dużym, znakomicie prowadzonym ogrodzie, nauka własnych dzieci, wychowanie sierót, które na dzielnych ludzi wyrastają! Oto hasła wielkie i trudne do wypełnienia, pod którymi upłynęło ciężkie, zające życie, naszej kochanej Prezydentki, nie zastąpionej w naszej Sodalicji! — Błogosławieństwo Jej pamięci!

Emilja Stokowska.

2. Ś. p. Marja Łoskowska

Sodalicja Łęczycka poniosła drugą dotkliwą stratę. Dnia 8 lipca 1933 r. zmarła w Warszawie, gdzie przebywała na rocznym kursie języków i stenografii, zaledwie 24 lat licząca Marysia Łoskowska z Janowic, p. Piątek łęczycki. Była ona najstarszą córką p. Marji Żmija-Łoskowskiej, delegatki Sodalicji łęczyckiej na zjazd w Końskich. Marysia była aspirantką przez rok, sodaliską przez trzy lata. Opuściwszy szkoły średnie, po rocznym pobycie u M. Ledóchowskiej w Pniewach, prowadziła przez trzy lata gospodarstwo rolne w domu z podziwu godną energią i wytrwałością. Była panienką wyższych aspiracji, rwała się do wszelkiej pracy społecznej. Dopóki bawiła w domu, spełniała urząd sekretarki w sodalicii, ceniona bardzo przez wszystkie Panie i OO. Moderatorów. Chorowała tylko 23 dni, więc też śmierć jej stała się bolesnym ciosem dla nieprzeżywających niczego rodziców. Niech ich sam Bóg wzmocni i pocieszy, my ich wspomagajmy modlitwą. Ukochana zaś przez całą okolicę Marysia niech odpoczywa w pokoju!

Komunikaty Sekretariatu.

1. Sekretariat przygotowuje już doroczny zjazd Pań Prezydentek na początek czerwca. Miejsce i program zjazdu poda się, jak zwykle, w numerze majowym. Eventualne uwagi i życzenia zechcą Panie przysyłać na ręce O. Moderadora lub sekretarki Związku.

2. Tylko dwie sodalicje odesłały przejrzany swój szkic historyczny. Widocznie inne pragną widzieć tylko przedruk tego, co ogłoszono w „Dworze Marji” w przygotowującej się broszurze. Jedna Sodalicja nie dostarczyła dotychczas swego szkicu.

3. Jeszcze raz przypominamy sprawę wkładek i prenumerat. Ponadto Redakcja prosi o artykuły obiecane na temat: kursów instruktorów po dworach, opieki nad dziećmi na wyższych studiach, oraz o wiadomości o urządzanych rekolekcjach po dworach i t. d. Takie opisy pouczają i zachęcają innych.

4. W dniach 11 i 12 stycznia odbył się w Warszawie w zakładzie SS. Nazaretanek przy ul. Czerniakowskiej zjazd XX. Moderatorów Sodalicji Marjańskich z całej Polski. Przybyło ich przeszło 130. Zjazd zaszczyli swoją obecnością NN. Księża Kardynałowie: Hlond i Kakowski, X. Nuncjusz apostolski, Xiążę Metropolita Krakowski, XX. Biskupi Szlagowski, Gawlina, Tomaka. Już to samo zachęciło wszystkich do dalszej pracy w sodaliciach. Zjazd był poświęcony głównie omówieniu metodyki pracy w sodaliciach męskich i żeńskich, starszych i młodszych, ruchu rekolekcyjnego w sodaliciach i za ich staraniem poza nimi oraz niebezpieczeństw, zagrażających dziś życiu sodalicjiemu. Udział w zjeździe wzięli także Moderatorzy sodalicii Pań wiejskich: X. dziekan Kubiński z Inowrocławia, X. prałat Męski z Jarosławia, OO. Rostworowski, Nowakowski, Kwiatkowski, Majcher. Nastroj panował bardzo podniosły, pożytek z obrad niemały.

5. Sekretariat zamieścił w „Sodalisie” z grudnia 1933, str. 199 — 204 sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku.

Szczerze oddany
Sekretariat.